

# Myśliński, Jerzy

---

## Od "Rocznika Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego" do "Rocznika Historii Prasy Polskiej"

---

Rocznik Historii Prasy Polskiej 1/1-2, 5-8

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Jerzy MYŚLIŃSKI

**Od „Rocznika Historii  
Czasopiśmiennictwa Polskiego”  
do „Rocznika Historii  
Prasy Polskiej”**

Jestem pełen uznania dla Komisji Prasoznawczej działającej przy Polskiej Akademii Nauk (Oddział w Krakowie) i dla jej Przewodniczącego, prof. dra hab. Jerzego Jarowieckiego, za to, że doprowadził do reaktywowania czasopisma naukowego poświęconego dziejom prasy polskiej i innych środków komunikowania masowego. W krótkim czasie pozyskał dla tej inicjatywy poważnych sponsorów oraz reprezentatywnych badaczy z całego kraju zajmujących się omawianą problematyką. Znakomicie się złożyło, że czasopismo ukazywać się będzie w Krakowie, który jest kolebką polskich badań prasoznawczych; dobrze, że trzon redakcji stanowią uczeni krakowscy, tak licznie zajmujący się przeszłością polskiej prasy. Oni chyba najlepiej zrozumieli, jak wielką rolę odgrywała prasa polska, a potem polskie media elektroniczne w dziejach naszego narodu. Rola to nader specyficzna, pełniona w dobie walki o utrzymanie niepodległości najpierw, potem w epoce zmagania o niepodległość, wreszcie w ostatnim półwieczu w sytuacji ograniczonej suwerenności. Trudno przecenić także kulturotwórcze funkcje polskiej prasy drukowanej, „prasy mówionej” i „prasy łączącej słowo z obrazem”. Zamykając trzydziestodwuletnie dzieje poprzedniego czasopisma, zajmującego się przeszłością polskich mediów, tak oto objaśniałem jego genezę: „Powołując go do życia byliśmy świadomi, że polska prasa wychodząca

w specyficznych warunkach, w jakich egzystował naród polski w XIX i XX wieku, była czymś odmiennym, niż prasa cyrkulująca w społeczeństwach demokratycznych i niepodległych. Musiała ona u nas pełnić szereg funkcji kompensacyjnych, jakich nie pełniła nigdy prasa w sytuacjach zbliżonych do «normalnych». Świadczą o tym dowodnie stale istniejące w Polsce obiegi alternatywne, gdy chodzi o prasę — pod postacią konspiracyjnej «bibuły» i periodyków emigracyjnych adresowanych do czytelników krajowych. Podobną rolę po 1939 r. odegrała polska i polskojęzyczna radiofonia”. Sądzę, że to właśnie z tych powodów tak wielkie powodzenie miały w Polsce badania historycznoprasowe, zintensyfikowane zwłaszcza od lat sześćdziesiątych, kiedy znalazły oparcie i zaplecze w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku PAN, a potem w latach siedemdziesiątych w reprezentatywnej Komisji Historii Prasy przy Komitecie Nauk Historycznych PAN w Warszawie.

Jednym z elementów owego zaplecza było czasopismo, jedyne chyba na świecie, poświęcone wyłącznie historii prasy, które rozpoczęło swój żywot w 1962 r. pt. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” rozwinięte następnie (od 1977 r.) w „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”. Redagowane początkowo przez prof. dra hab. Józefa Skrzypka, wywodzącego się ze szkoły Stanisława Zakrzewskiego w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, kontynuowane było po jego zgonie od 1976 r. przez niżej podpisanego, który uprzednio od 1964 r. sekretarzował redakcji. Trudną funkcję sekretarza redakcji pełnili potem z powodzeniem kolejno: Wiesław Władyka, Urszula Jakubowska i Rafał Habielski. Niech mi wolno będzie przypomnieć, iż ostatni redaktor tego periodyku edukowany był w Krakowie, a tylko okoliczności spowodowały, że znalazł się w 1960 r. w stolicy. Czasopismo przez cały okres wydawania w dużej mierze zasilane było owocami naukowymi badaczy krakowskich. Restrykcje finansowe początku lat dziewięćdziesiątych uderzyły w pierwszej kolejności w badania historycznoprasowe i ich zaplecze, ulokowane od 1969 r. w Instytucie Badań Literackich PAN. Z żalem trzeba było zamknąć czasopismo na 32 roczniku wydanym w 1993 r. (ostatni spóźniony numer 4 nosi mylącą datę 1994). Obliczyliśmy, iż na jego łamach swoje publikacje ogłosiło około 380 autorów krajowych i zagranicznych. Czasopismo ukazywało się w nakładzie 500 egz., a w ostatnim okresie 400 egz.; prenumerowały je liczne biblioteki, a około 25% nakładu odbierali prenumeratorzy zagraniczni,

którzy — miejmy nadzieję — będą nadal interesować się wznowionym periodykiem.

„Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” i jego kontynuacja — „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” — jest bardzo miarodajnym źródłem do badania zainteresowań naukowych polskich historyków prasy. O ile początkowo tematyka ich publikacji dotyczyła głównie prasy dawnej oraz prasy polskiej doby zaborów, o tyle z czasem punkt ciężkości przesunął się ku dwudziestoleciu międzywojennemu i drugiej wojnie światowej, a w ostatnim okresie coraz częściej pojawiały się na jego łamach publikacje z historii prasy po 1944 roku, które zresztą najtrudniej przebijały się przez sito cenzury. W ostatniej dekadzie zaczęły się też coraz liczniej pojawiać opracowania z dziejów radiofonii polskiej (dzięki inicjatywom nieoczonego Macieja J. Kwiatkowskiego), nie zdołała się jeszcze przebić na te łamy historia jedenastej muzy.

Muszę przyznać, że prowadzenie takiego periodyku nie było łatwe, przede wszystkim ze względu na zawsze ograniczone środki. Sytuacja i tak jednak była luksusowa, bowiem cała strona edytorska spadała na barki profesjonalnej oficyny — Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Kuchnię redakcyjną praktycznie prowadzili społecznie redaktor i sekretarz, którzy nie musieli zbyt intensywnie zabiegać o teksty, tych był zawsze nadmiar, więcej uwagi przeto poświęcano selekcji. Znacznie trudniej przychodziło realizować postulat recenzowania wszystkich wydawnictw z dziedziny historii prasy, a już najtrudniej było wypełnić postulat aktualności działu recenzyjnego. Gdy chodzi o zawartość, nie odbiegało czasopismo od standardów (artykuły i rozprawy, materiały, recenzje i omówienia, kronika naukowa, listy i polemiki). Z trudem udawało się wydawać numery monotematyczne lub rekapitulujące stan wiedzy. Znane trudności edytorskie powodowały, że w ostatnich latach wydawania „Kwartalnik...” zastępował publikacje samoistne, prezentując serie artykułów pod wspólnym tytułem lub ogłaszając prace zbiorowe (np. dwa zeszyty poświęcono dziennikarzom i publicystom polskim XIX i XX wieku). Jest na łamach tego periodyku wiele publikowanych materiałów źródłowych, odkrywczych wspomnień dziennikarzy i wydawców prasy, stosunkowo mało natomiast tekstów metodologicznych. Zarzucano nam, iż nie dbamy zbyt o atrakcyjność szaty zewnętrznej czasopisma, ale krytycy nie wiedzieli, jak wielkich wymagałoby to środków, których nigdy nie było w nadmiarze.

Nie było chyba takiego nazwiska badacza, który pracował poważnie nad problematyką komunikowania masowego, by nie gościł on na łamach czasopisma. Tu pojawiły się debiuty tak znanych dziś historyków, jak Andrzej Paczkowski czy Wiesław Władyka. Nazwiska oczywiście można mnożyć. Zadbaliśmy o bibliografię zawartości periodyku: zawartość pierwszych 20 roczników odnotowaliśmy wraz z indeksem autorów w numerze 4 z 1981 r., roczniki 1982–1991 mają spis zawartości w numerze 2 z 1992 r. Poza tymi zestawieniami pozostały ostatnie dwa roczniki: 1992–1993 (7 numerów, w tym jeden podwójny 3–4 za rok 1992 zawierający *Poczet dziennikarzy i publicystów polskich XX wieku*).



Pochlebia bardzo piszącemu te słowa, który pełne trzy dekady poświęcił krzątaniu redakcyjnej przy „Roczniku Historii Ciasopiśmiennictwa Polskiego” i „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej”, że „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, a z czasem może czasopismo o częstotliwości kwartalnej, pragnie nawiązać do dokonań swoich poprzedników i niejako „wciela ich organicznie” do nowo powołanej redakcji. Z wdzięcznością odpowiadając na zaproszenie, pragnę wyrazić nadzieję, że „Rocznik...” będzie miał możliwość odzwierciedlenia stanu badań nad dziejami polskich środków komunikowania masowego, że będzie się starał je inspirować, że wreszcie stworzy możliwości publikacyjne nowym pokoleniom badaczy, którzy mogą teraz bez żadnych ograniczeń cenzuralnych rozwijać swe studia, a przede wszystkim zapełniać te luki, które moje pokolenie pozostawiło po sobie, nie mając dostępu do źródeł. Mam nadzieję, że „Rocznik Historii Prasy Polskiej” trafi zarówno do tych, którzy związani byli z jego poprzednikami, do licznych bibliotek i do tych nowych badaczy, którzy na omawianej niwie stawiają pierwsze kroki.